

POLSKA

— STĄD WSZĘDZIE BLIŻEJ

LiuGong Machinery Poland należy do chińskiego koncernu Guangxi LiuGong Machinery Co. Ltd. – światowego lidera w produkcji ładowarek kołowych. Jego siedziba mieści się w Liuzhou położonym nad malowniczą rzeką Liu Jiang w południowych Chinach. Koncern swoją działalność rozpoczął w 1958 r. W swoich ponad dwudziestu zakładach zlokalizowanych w Państwie Środka, w Polsce i Indiach Liugong produkuje głównie maszyny budowlane, ale nie tylko. W lutym 2012 r. firma LiuGong Machinery Poland zakupiła od Huty Stalowa Wola SA zakład produkujący maszyny budowlane i jego handlowe ramię – spółkę Dressta. Dzięki tej transakcji zaawansowane technologicznie maszyny ze Stalowej Woli stały się tzw. marką premium w strategii marketingowej chińskiego inwestora. O firmie rozmawiamy z Hou Yubo, zastępcą prezesa LiuGong Machinery Poland oraz Reginą Olichwier, kierownikiem Sekcji Sprzedaży Wyrobów.

Działacie na polskim rynku od 2012 r. To dość krótko. Ale czy na podstawie tych kilkunastu miesięcy działalności jest pan w stanie stwierdzić, czy warto było inwestować w Polskę?

Od momentu, gdy rozpoczęliśmy poważnie myśleć o inwestycji w Polsce i ją analizować, nie zastanawialiśmy się nad tym. Staraliśmy się jedynie przewidzieć problemy, jakie mogą nas tutaj spotkać. Mam na myśli tak zwany globalny kryzys, przez który nasza sprzedaż jest nieco niższa niż planowaliśmy. Ale poza tym wszystko idzie zgodnie z naszym planem. Przyjeżdżając tutaj, zakładaliśmy pewne ryzyko. Ponadto mamy doświadczenie, jeśli chodzi o inwestycje zagraniczne, co pozwoliło podjąć to wyzwanie.

LiuGong Polska słynie z produkcji maszyn budowlanych. Proszę scharakteryzować waszą ofertę.

LiuGong produkuje różne maszyny budowlane, począwszy od ładowarki, a na koparce skończywszy. Obok ładowarek wytwarzamy również koparki gaśnicowe, żurawie samochodowe, wozidła, walce drogowe, równiarki, wózki widłowe, koparko-ładowarki, rozścielacze asfaltu, frezarki drogowe, wiertnice, betonmieszarki samochodowe, pompy do betonu, a także zespoły napędowe, silniki i komponenty hydrauliczne. Można powiedzieć, że nasza firma jest światowym liderem w produkcji ładowarek. W 2012 r. produkcja i sprzedaż zamknęły się w liczbie 50 tys. sztuk ładowarek. Oprócz tego produkujemy szereg maszyn dla przemysłu górniczego oraz drogowego i możemy się pochwalić bardzo szeroką linią produkcyjną maszyn z tego zakresu.

Czym powinna się wyróżniać dobra maszyna budowlana?

W dobrej maszynie najważniejsza jest jej wytrzymałość w ekstremalnych warunkach pracy oraz stabilność. Ale to nie wszystko. Dla klienta ważne jest również to, co producent zaoferuje mu po fakcie zakupu maszyny. Mam tu na myśli dobry serwis, dobrą gwarancję i dostawy części zamiennych na czas. LiuGong posiada globalną część sieci sprzedaży i serwisu. W tej chwili mamy 1,8 tys. punktów sprzedaży i serwisu na całym świecie, co ułatwia nam współpracę z klientami.

Jedną z dziedzin waszej produkcji są również zespoły napędowe. Pomówmy o tym dziale waszej produkcji.

W produkcji znajdują się praktycznie wszystkie zespoły napędowe do maszyn budowlanych. Jednak te zespoły napędowe sprzedawane są pod marką HSW i Dressta. Ponadto zakład zespołów napędowych produkuje koła zębate na zamówienie dla odbiorców w Polsce i za granicą. Bardzo duży zakres produkcji kół zębatych dotyczy odbiorców w Stanach Zjednoczonych. Mam tu na myśli producentów lokomotyw. Praktycznie cała flota lokomotyw została zbudowana na bazie części ze Stalowej Woli. Koła te trafiają do potężnych lokomotyw z silnikiem Diesla, które są odpowiedzialne za transportowanie ogromnych składów towarowych na terytorium USA. Ponadto produkujemy koła zębate, które stanowią

napęd dla pojedynczych kół do tak zwanych wozideł pracujących w kopalniach odkrywkowych. Są to pojazdy przeznaczone do transportowania ogromnych ciężarów w terenach trudno dostępnych dla tradycyjnych ciężarówek. Ładowność takiego wozidła wynosi często ponad 300 t. Każde z kół tego auta ma swój osobny napęd, w którym montowane są nasze produkty. Można powiedzieć, że nasze wyroby docierają praktycznie w każdy zakątek świata.

LiuGong Polska ulokowała się w Stalowej Woli. To miasto, które było swego czasu jedną z ikon potęgi przemysłowej Polski. Dlaczego inwestor z Dalekiego Wschodu wybrał akurat to miasto do prowadzenia swojej działalności?

Chodziło tutaj przede wszystkim o Huta Stalowa Wola. A że zakład ten funkcjonuje akurat tutaj, Polska siłą rzeczy została wybrana przez nas do przeprowadzenia inwestycji i przeniesienia produkcji. Oczywiście, położenie waszego kraju odegrało tutaj ogromną rolę, ale przede wszystkim szukaliśmy partnera, który jest w stanie sprostać naszym wymaganiom i pomóc nam w naszej działalności. Bardzo ważny jest fakt, że Polska należy do Unii Europejskiej i weszła do Strefy Schengen. Polska ma bardzo wiele zalet zarówno geograficznych, jak i ekonomicznych. Jesteśmy w Polsce jako inwestor traktowani bardzo poważnie. Można powiedzieć, że LiuGong idzie ostatnio drogą „umiędzynarodowienia”. Firma się rozwija i dlatego musimy mieć bazę do rozwoju, badań i produkcji w Europie. Polska jest bardzo ciekawym krajem do inwestycji, a Huta Stalowa Wola stała się bardzo ważnym partnerem.

Czyżby producent z Polski był groźny dla producenta z Chin i dlatego postanowiliście wykupić dział HSW?

Nie można mówić o współzawodnictwie w produkcji maszyn budowlanych, bo ta produkcja należy do bardzo specyficznych. Wiadomo, że każdy ze światowych producentów w zakresie maszyn budowlanych czymś się wyróżnia, ale na szerszą skalę potrzebujemy współpracy. Mam tu na myśli potężnych producentów. Tak też jest z LiuGong Machinery. Mamy wiele zalet, ale mieliśmy też jedną wadę. Nie potrafiliśmy poradzić sobie z wyprodukowaniem solidnej spycharki. Należała ona do maszyn słabych pod względem osiągnięć. Mieliśmy słabe doświadczenie w jej produkcji. Dlatego ciągle poszukiwali-



śmy doświadczonych partnerów, dzięki którym spycharka dorównałaby pozostałym maszynom z naszego parku. Takiego partnera znaleźliśmy w Stalowej Woli. Okazało się, że HSW miało bardzo dużą wolę współpracy z nami, więc udało się tę współpracę nawiązać. Huta Stalowa Wola to firma z tradycjami, znana na całym świecie, wyróżniająca się solidnymi technologiami. Doszliśmy do wniosku, że połączenie LiuGong i HSW wyjdzie na dobre zarówno nam, jak i naszym klientom. Spotkaliśmy tutaj profesjonalnych inżynierów i konstruktorów, co spowodowało, że produkowane przez nas spycharki stały się zagrożeniem dla producentów podobnego sprzętu.

Odległość między Polską a Chinami do małych nie należy. Zatem polski oddział firmy znajduje się daleko od jej głównej siedziby w mieście Liuzhou, w południowych Chinach. Nie stwarza to problemów w działalności firmy?

Dla firmy, która się rozwija drogą umiędzynarodowienia, odległość nie jest problemem. Wprawdzie wielu naszych pracowników dużo czasu spędza poza swoim domem rodzinnym, w innych częściach świata, ale można powiedzieć, że już się do tego przyzwyczailiśmy. Ponadto to nie tylko nasz problem. Dotyka on praktycznie wszystkich firm działających na rynku globalnym. Odległość do Stalowej Woli jeszcze nie należy do największych. Ostatnio firma zastanawia się, czy nie wybudować kolejnej bazy produkcyjnej w Brazylii. Jeżeli to się stanie, wtedy odległość od naszej centrali będzie naprawdę ogromna, nie wspomnę już o różnicy czasu, która wyniesie całe 12 godz. Polską jest przecież w centrum Europy. Stąd jest wszędzie blisko.

Trzeba zauważyć, że chińscy producenci są dość szeroko zainteresowani Polską i często chcą lokować tutaj swoje zakłady produkcyjne. Z czego to wynika?

Tak jak wspominałem wcześniej, Polska jest członkiem Unii Europejskiej i należy do Strefy Schengen. Jest atrakcyjnym krajem dla producentów zza granicę. Jako ciekawostkę przytoczę fakt, że zdaniem zagranicznych inwestorów Polska jest krajem potężnym gospodarczo. Różnie bywa natomiast ze stabilnością gospodarczą Polski, ale – jak na razie – nie odstrasza to zagranicznych inwestorów. Obserwując kraje należące do UE, doszliśmy do wniosku, że skoro nasz kraj jako jedyny utrzymuje wzrost gospodarczy, ma duży potencjał, jeśli chodzi o inwestycje.

A my Polacy prowadzenie biznesu w Polsce oceniamy zupełnie inaczej. Jak pan wytłumaczy te różnice w postrzeganiu?

Każdy z biznesmenów prowadzi różne strategie biznesowe. Mam tu na myśli wyniki finansowe. Jeżeli ktoś założy firmę i nastawia się na szybkie zarobienie pieniędzy, rzeczywiście nie ma czego w Polsce szukać. Ale jeżeli znajdzie się inwestor, który spogląda daleko w przyszłość, z czasem zacznie te pieniądze zarabiać. Ponadto proszę zwrócić uwagę na fakt, że Polska jest jednak

tanim krajem pod względem dostępności materiałów i kosztów robocizny. By inwestować w Polsce, trzeba być biznesmenem z krwi i kości, a dodatkowo umieć dobrze liczyć.

Ale w Polsce trudno prowadzić biznes. Państwo traktuje właścicieli różnych firm jako potencjalnych złodziei i tak się do nich odnosi (choć rzadko kiedy ma rację). Mam tutaj na myśli urzędy skarbowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i liczne inne instytucje. Dlatego wielu Polaków wyprowadza swoje biznesy za granicę, na przykład do Anglii. Jak zamierzacie sobie z tym poradzić?

Mogę powiedzieć, że na razie spotykamy się z życzliwością praktycznie z każdej strony. Mamy wszędzie zielone światło i wsparcie. Wprawdzie polskie procedury są ciężkie do przebycia, ale – jak to się mówi – co kraj, to obyczaj. Chiny nie należą do łatwych krajów chociażby ze względu na system polityczny tam panujący. Na szerszą skalę trudno jest porównać Polskę z Chinami, gdyż w tych krajach mamy do czynienia z zupełnie odmiennymi systemami politycznymi. Jak na razie nie narzekamy na fakt bycia w Polsce.

Czy w prowadzonej produkcji firma korzysta z rozwiązań technologicznych opracowanych przez inżynierów z Polski, czy też przywieźliście swoje rozwiązania technologiczne z Chin?

Wymiana technologiami jest bardzo ważna. W Stalowej Woli udało nam się znaleźć zadawalające nas rozwiązania, jeśli chodzi o produkcję wspomnianych wcześniej spycharek. LiuGong ma z kolei do perfekcji opracowaną produkcję innych maszyn budowlanych. Pewne jest, że dużo możemy się od siebie nauczyć. Obecnie trwa bardzo pozytywna wymiana pomiędzy naszymi inżynierami i konstruktorami. Polacy lecą do Chin, a Chińczycy przylatują do Polski. Nasi pracownicy bardzo cenią sobie takie wymiany, czego przykładem może być spawacz z Polski, który po powrocie z Chin na swoim stanowisku pracy zaczął stosować metody spawalnicze, które do tej pory wykorzystywali tylko jego chińscy koledzy.

Dla kogo w Polsce produkujecie? Wiem, że udało się Wam nawiązać współpracę z PKP CARGO SA. Na czym polega ta współpraca?

W wyniku podjętych działań oraz przeprowadzonego audytu spółka LiuGong Machinery Poland uzyskała świadectwo potwierdzające jej kwalifikacje w zakresie produkcji kół zębatach do taboru trakcyjnego, w tym kół przeniesienia napędu głównego dla PKP CARGO SA. Uzyskane świadectwo stanowi bardzo istotny element rozwoju firmy. Krótko mówiąc, ta współpraca będzie polegała na dostarczaniu kół zębatach.

Podobno na świecie panuje kryzys. Was też dopadł?

Kryzys trwa nadal, jednak czasami się z tego cieszymy, ponieważ nasi mniejsi konkurenci, którzy szkoda nam tańszymi, ale słabo wykonanymi maszynami, znikną z rynku. Po każdym kryzysie

”

LIUGONG MACHINERY
POLAND UZYSKAŁA
ŚWIADECTWO
POTWIERDZAJĄCE JEJ
KWALIFIKACJE W ZAKRESIE
PRODUKCJI KÓŁ ZĘBATYCH
DO TABORU TRAKCYJNEGO,
W TYM KÓŁ PRZENIESIENIA
NAPĘDU GŁÓWNEGO DLA
PKP CARGO SA

następuje stabilizacja, która siłą rzeczy ustanawia na rynku nowy porządek. Mimo tego kryzysu LiuGong ciągle notuje wzrost sprzedaży.

Zapytam o plany na przyszłość.

Chcemy przede wszystkim rozbudowywać naszą bazę produkcyjną w Polsce. Ponadto zamierzamy rozwijać tutaj nasze centrum badań. Myślimy o tym, by dziesięciokrotnie zwiększyć produkcję i sprzedaż. Odbłyło się posiedzenie zarządu, na którym podjęliśmy ważne decyzje. Nasza firma macierzysta będzie jeszcze bardziej wspierała firmę w Stalowej Woli. Przeniesiemy do Polski większą część produkcji, co pozwoli obniżyć koszty. W Polsce istnieje bardzo duży potencjał produkcyjny. Nasi polscy koledzy mają umiejętności, ale brakuje im odpowiedniego i nowoczesnego sprzętu. Zamierzamy ten sprzęt tutaj przywieźć, co z kolei pozwoli naszej firmie zwiększyć wydajność. ■

